

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 1136).

W miesiącu maju roku 1106 stał nowo zaślubiona Leopold austryacki ze swą piękną małżonką Agnieszką, w oknie nowego zamku na górze Leopoldowej pod Wiedniem i radził się jej, gdzieby należało wystawić klasztor, w którymby pobożni zakonnicy w swojem i narodu imieniu we dnie i w nocy psalmami wielbili i sławili Boga; natłok bowiem zatrudnień nie dozwalał im zająć się należycie tą sprawą. Wtem powstał wiatr, zerwał zasłonę z głowy Agnieszki i daleko ją uniósł. Nadaremnie starano się odnaleźć zasłonę, a gdy po dwudziestu trzech dniach Leopold polował w lesie nad Dunajem, zaszczekały nagle psy i stanęły przed krzakiem dzikiego bzu. Margrabia spiął konia i zbliżywszy się do zarośla, znalazł zasłonę na gałęzi. Uważając w tem znak woli wyższej, iż klasztor ma stanąć na niniejszem miejscu, położył w tym samym roku kamień węgielny do słynącego po dziś dzień konwentu Kloster-Neuburg.

Leopold był synem margrabiego Leopolda III, urodził się w Melk w roku 1073 i wychowany został przez świętobliwą matkę Idę, czcigodnego Biskupa passawskiego Altmanna i tamtejszych Benedyktynów, z którymi lubił we dnie i w nocy chodzić do chóru. We wspaniałem i rosłem jego ciele przemieszkiwała zacna dusza. Wyćwiczony w rycerskiem rzemiośle i naukach, jedno tylko miał życzenie, być jednym z pierwszych w pobożności, wstrzemięźliwości, pokorze i czystości. Lubił się rozczytywać w Piśmie świętem i trwać na modlitwie.

Po zaszłej w roku 1096 śmierci ojca, objął rządy Austryi, pragnąc nadewszystko popierać troskliwie doczesne i duchowe dobro poddanych. Za najpewniejszą drogę i najpewniejszy sposób dojścia do tego wysokiego celu uważał bojaźń Boga i wykonywanie praktyk i przepisów religii katolickiej. Nie szczędził kosztów i nakładów na wykształcenie uczonych i pobożnych księży, którzyby lud obeznawali z świętemi prawdami wiary, na budowanie nowych kościołów, restaurowanie starych i nadanie większej okazałości nabożeństwu.

Z jak największą ofiarnością dbał o pomnożenie klasztorów i rozumiał, jak wielkie mają znaczenie zgromadzenia zakonne. Był fundatorem klasztoru św. Krzyża, wystawił klasztor w Sattelbachu, rozszerzył konwent w Kloster-Neuburgu i zajmuje niepoślednie miejsce między dobroczyńcami fundacyi zakonnych w Seitenstetten, Herzogenburgu, świętego Floryana, świętego Piotra w Solnogrodzie, św. Mikołaja pod Passawą itd. Wszystkie te fundacye były rozsadnikami uczonych i gorliwych duchownych, którzy rozproszeni po kraju, starali się o rzeczywiste materyalne i duchowne dobro jego poddanych. Duchownym wszędzie i zawsze oddawał cześć powinną.

Sam ze swą małżonką dawał całemu krajowi jak najpiękniejszy przykład wzorowego pożycia rodzinnego. Każdej nocy wstawali oboje na wspólną modlitwę, każdego rana z największem nabożeństwem słuchali Mszy świętej, w każdej uroczystości brali udział. Dzieci ich były wzorami pobożności, posłuszeństwa, skromności i uprzejmości.

Wszyscy poddani, nikogo nie wyjmując, mieli każdej chwili przystęp do niego, mogli się przed nim użalić, przedłożyć swe życzenia i liczyć na jego pomoc. Był ojcem ubogich, pocieszycielem wdów i sierot, opiekunem chorych, których sam odwiedzał. Nawet zbrodniarzom, których karał z bezstronną sprawiedliwością, łagodził surowość kary o tyle, że się starał o ich szczerą poprawę. — Przez lat dwadzieścia panował pokój w jego kraju, poddani jego błogosławili rządy Leopolda i wszystko zapowiadało jak najszczęśliwszą przyszłość, gdy wtem chciwi łupu i zdobyczy Węgrzy najechali Austryę. Zmuszony do pochwycenia oręża, okazał się bohaterem i dowiódł, że nie tylko umie się modlić, ale i bić dzielnie i zwyciężać. Dwa razy zadał Węgrom dotkliwą klęskę.

Tymczasem umarł cesarz Henryk V. książęta Rzeszy obrali Leopolda następcą, ale margrabia prosił ich na klęczkach, aby go zwolnili od dźwigania tego brzemienia.

Syt lat i chwały, umarł 15 listopada roku 1136. Papież Innocenty VIII zaliczył go w roku 1485 w poczet Świętych temi słowy: „Leopold rządził w Austryi lat czterdzieści w czasach, gdzie każdy mieszkaniec w Niemczech trapiony był ustawicznemi wojnami, mordami, pożogami i spustoszeniami. Margrabiego Leopolda rządy były łagodne, sprawiedliwe i błogie. W innych krajach lała się krew obficie; w jego dzierżawach natomiast panował święty spokój.“ Austrya czci w nim swego Patrona.

Nauka moralna.

Św. Leopold szczególną oddawał cześć duchownym tak świeckim jak i zakonnym i ściśle tego przestrzegał, ażeby jego poddani w niczem im nie ubliżali i wszędzie należny szacunek okazywali. Idźmy przeto za przykładem św. Leopolda i pamiętajmy, iż duchowny zasługuje na szacunek z dwóch powodów.

1) Kapłan katolicki zastępuje niejako osobę samego Chrystusa Pana, wszechpotężnego władcy Nieba i ziemi, jest on Namiestnikiem Boga. Wszakże sam Pan Jezus mówi: „Wybrałem was. Posyłam was, jak Mnie posłał Ojciec Mój. Kto was słucha, słucha Mnie; kto wami gardzi, gardzi Mną.“ Do tych słów dodaje święty Paweł następujące objaśnienie: „Niechaj każdy w nas uważa sługi Boże i szafarzów tajemnic Bożych… Jesteśmy posłannikami Bożymi.“ Z tej nadprzyrodzonej godności kapłana wynika według księgi Sirach obowiązek: „Z całej swej duszy obawiać się powinieneś Pana i szanować kapłany Jego.“ W księdze piątej Mojżesza czytamy: „Kto z pychy się wzbrania słuchać rozkazu kapłana, który równocześnie służy Bogu twemu Panu, ten winien jest śmierci.“ Sam Pan Jezus okazywał najwyższą cześć kapłanom żydowskim, nawet Annaszowi i Kaifaszowi.

2) Winniśmy kapłanowi katolickiemu okazywać po Bogu najwyższą cześć już to dlatego samego, że ksiądz w Imieniu Boga piastuje najwyższy na ziemi urząd. Na kapłanów zlał Pan Jezus zaszczytny obowiązek temi słowy: „Opowiadajcie Ewangelię

każdemu stworzeniu, nauczajcie wszelkie narody. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, kto nie uwierzy, potępion zostanie.“ Nie Aniołom, lecz katolickim duchownym przysługuje prawo rozgrzeszania temi słowy grzeszników i zbrodniarzy wykraczających przeciw majestatowi Boskiemu: „Odpuszczam Ci w Imię Boga grzechy twoje, wybaczam ci złe, któreś popełnił, zwalniam cię od zasłużonej kary ognia wiecznego, darzę cię łaską uświęcającą i prawem spadkobierstwa zasług Jezusa i Nieba!“ Zaiste, samemu Bogu tylko i szafarzowi tajemnic Jego przysługuje ta władza.

Modlitwa.

> W imię zasług świętego Leopolda, sługi Twego, błagam Cię, Boże, ażebyś mnie utwierdzić raczył nie tylko w poszanowaniu Twych świętych Przykazań, ale abym nigdy nie spuścił z oka czci należnej Kościołowi przez Ciebie założonemu i szafarzom Twych świętych Tajemnic, którzy drogą tej krótkiej pielgrzymki ziemskiej mają mnie zawieść do żywota wiecznego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i Duchem świętym żyje i króluje w Niebie i na ziemi Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 15-go listopada uroczystość świętej Gertrudy, Dziewicy, której dzień zgonu przypada na 17 b. m. — Tegoż dnia męczeństwo św. Eugeniusza, ucznia św. Dyonizego Areopagity, co w obwodzie Paryża zyskał palmę męczeńską; relikwie jego przeniesiono później do Toledo. — W Noli w Kampanii uroczystość św. Feliksa, Biskupa i Męczennika, od 15-go roku życia odznaczonego już darem cudów i męczonego z 30 towarzyszami za starosty Marcyana. — W Edessie w Syryi pamiątka św. Guryasza i Samonasa, Męczenników z czasów cesarza Dyoklecyana i starosty Antonina. — Tamże męczeństwo świętego Abibusa, Dyakona, porozdzieranego i wrzuconego w ogień na rozkaz prezesa Lyzaniasza za cesarza Licyniusza. — W Afryce pamiątka św. Sekunda, Fidencyana i Waryka, Męczenników. — W Anglii uroczystość św. Machutusa, Biskupa, świecącego od pierwszej młodości wielu cudami. — W Weronie pamiątka świętego Luperyusza, Biskupa i Wyznawcy. — W Austryi uroczystość św. Leopolda, Margrabiego, policzonego przez Innocentego VIII w poczet Świętych.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related